

# Peja (Slums Attack), Michael Buffe

gonitwa jak w Pardubicach  
Cpalnia jak w Hardec Kralowe  
Chcą sie tu wybić jak w Harrachowie  
choć mylą Ostrawę z Ostrowem  
Sceny królowie  
I dramy na sg, afery wieczne  
I strzały w powietrze  
Szczерze w to wbijam , bo na innym  
Jak chce to cisnę  
Chociaż, to nie chce  
W hotelu poker  
A potem footlocker  
Chińczyk na wynos – to życie trasowe  
Ja z koncertami po całej Europie  
Przetarłem szlak i nie za darmo  
Wbijam na scene jak Wu tang do Maces  
Całkiem na luzie, chociaż kiedyś spięty  
By niczym Spinner publikę nakręcić  
By stad rozjebac – to moje koncerty

To Michael Buffer  
Właśnie tak  
Jestem w gazie  
Kur\* cały czas  
To Michael Buffer  
Właśnie tak  
Jestem w gazie  
Kur\* cały czas

Jestem gotowy tak jak Michael Buffer  
Tu często gwiazdą menager nie raper  
Towaroznawstwo mym jedyny fachem  
Co noc nie przepuszczałem żadnej babie  
Tę bujną przeszłość mam już za sobą  
To żadna bujda, wiec mogę dać słowo  
Jadę stylowo choć częstują jadem  
A ja wdycham jod, bo to apartament  
To antidotum na troski wszelakie  
Homar nie z lidla, jak Homer w Iliadzie  
Łapie natchnienie i potem odwałę  
Najeżdżam rubież jak pagórki Hammet  
Nic nie poradzę ten gest mój słabością  
Jak Achillesowa pięta  
Dzisiaj taktyka zgoła odmienna  
Bo dobry humor rzecz święta

To Michael Buffer  
Właśnie tak  
Jestem w gazie  
Kur\* cały czas  
To Michael Buffer  
Właśnie tak  
Jestem w gazie  
Kur\* cały czas